NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

NR. 46 | Wąbrzeźno dnia 3 listopada 1934 r | Rok 15

Dwudziesta czwarta niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

EWANGEŁJA

św. Mateusza rodz. 8, wiersz 23 — 27.

Gdy wstąpił w łódkę, weszli za Nim uczniowie Jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż się łódka bałwanami okrywała a On spał. I przystąpili do Niego uczniowie Jego i obudzili Go, mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy! I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu i stało się uciszenie wielkie. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż jest Ten, że Mu i wiatry i morze są posłuszne?

LEKCJA

Skąd poszło, że Pan Jezus wśród burzy spał?

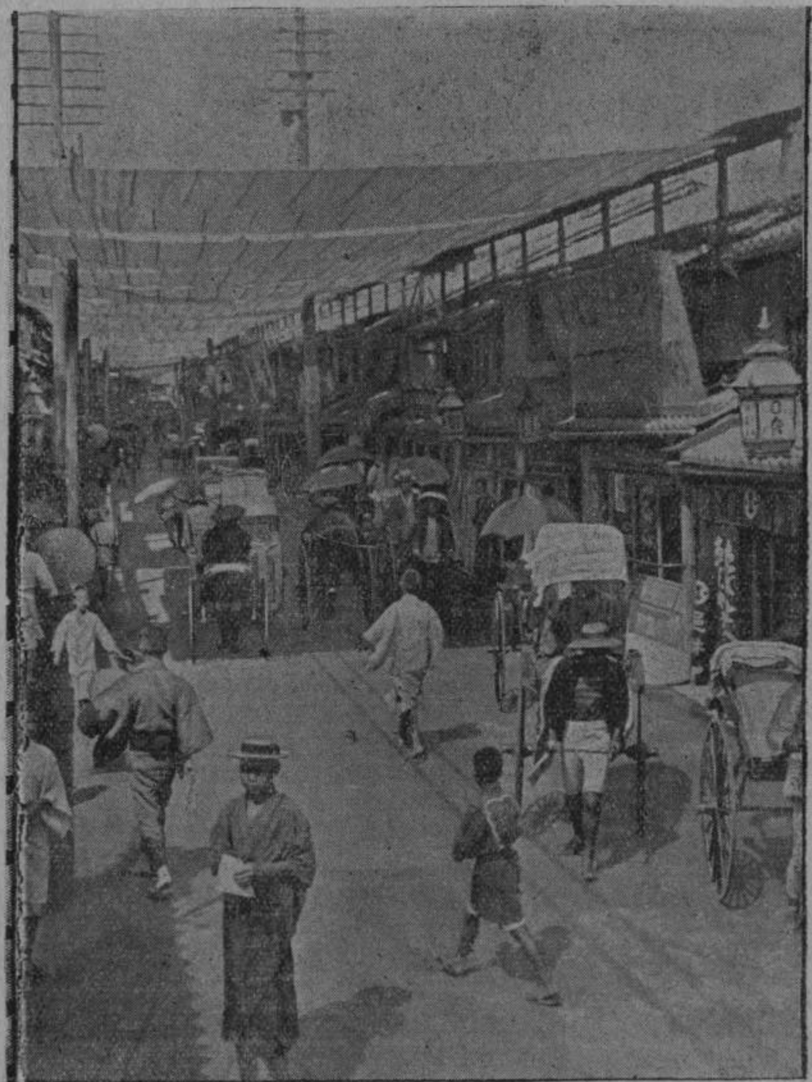
Jak świadczy św. Marek (4, 1), Pan Jezus z łódki nauczał lud aż do wieczora; nie dziw przeto, iż ulegając naturze strudzony zasnął. Ale wszechmocnego i wszechwiednego Boga-człowieka nic przypadkowo nie spotyka, sam wszystko tak urządza, aby służyło do Jego celu. Celem jego było obudzić w Apostołach wiarę w Swe Bóstwo. Dlatego wzniecił nawałnicę i spał podczas niej z umysłu. To dało Apostołom sposobność do okazania swej wiary w Niego a Jemu do utwierdzenia w nich tejże wiary cudem.



Panie ratuj nas bo giniemy.

Czego nas uczy powyższa ewangelja?

1. Widzimy, że Bóg jest zawsze gotów dopomódz tym, którzy Weń ufają, gdyż wskutek prośby uczniów cudem ocala ich życie. 2. Widząc ten cud, utwierdzili się ludzie w wierze. Codzień widzimy w stworzeniach cuda wszechmocy, mądrości i dobroci Boskiej, a jednak jesteśmy na nie obojętnymi i oziębłymi względem Boga. Co tego powodem? Bo zapatrujemy się na nie oczyma ciała, nie oczyma duszy. Nie wznosimy się myślą do Boga i z piękności i pożyteczności rzeczy stworzonych nie wyciągamy koniecznych wniosków o dobroci, mądrości Boga i td. Święci inaczej na świat spoglądali. Kwiat, drobny robaczek budził w sercu świętego Franciszka Salezego albo Franciszka z Assyżu podziw i miłość do Boga; jakby nadrabinie wznosili się od stworzenia do Tego, który wszystkie stworzenia darzy życiem, ruchem, istnością. Gdybyśmy szli za ich przykładem, większąby była miłość i tęsknota nasza do Boga. Skoro zaś tego nie czynimy, wtedy nie żyjemy, jak istoty rozumem obdarzone i stworzone na to, aby Boga poznać i miłować.



Tam, gdzie szalał Tajfun. — Jedna z głównych ulic miasta Kioto, które ucierpiało bardzo na skutek olbrzymiej burzy wirowej. W mieście tem naliczono przeszło 100 zabitych.



Grób na cmentarzu paryskim, do którego złożono ciało ś. p. ministra Barthou.



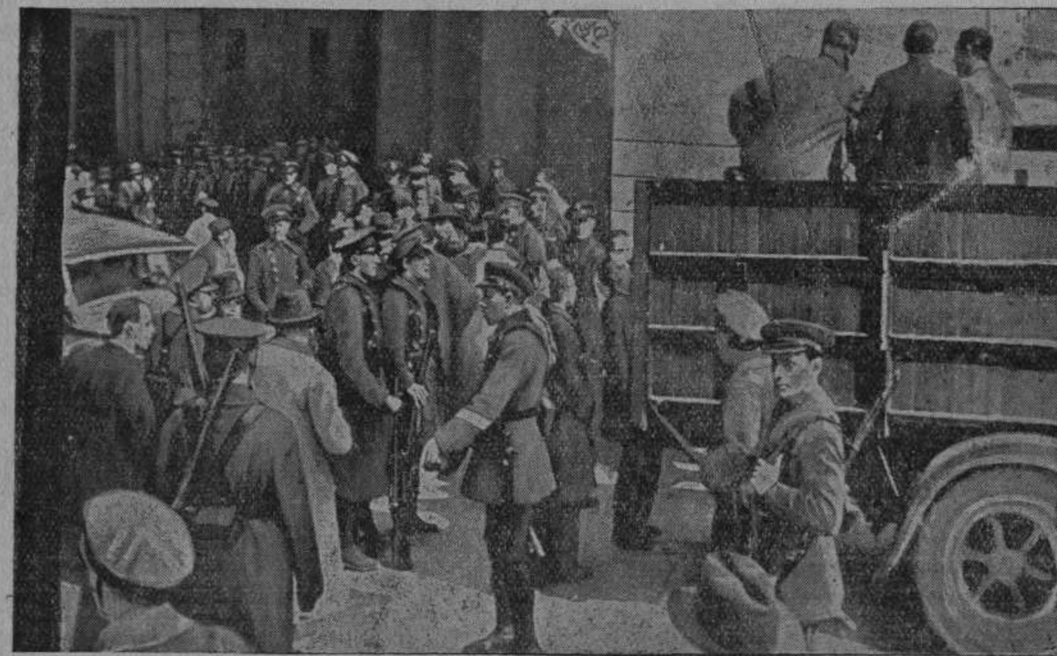
Pod znakiem wyborów. — We Francji odbyły się wybory komunalne. Agitacja wyborcza była bardzo ruchliwa. Doszło do krwawych starć. Mury, płoty oblepione są mnóstwem plakatów wyborczych.



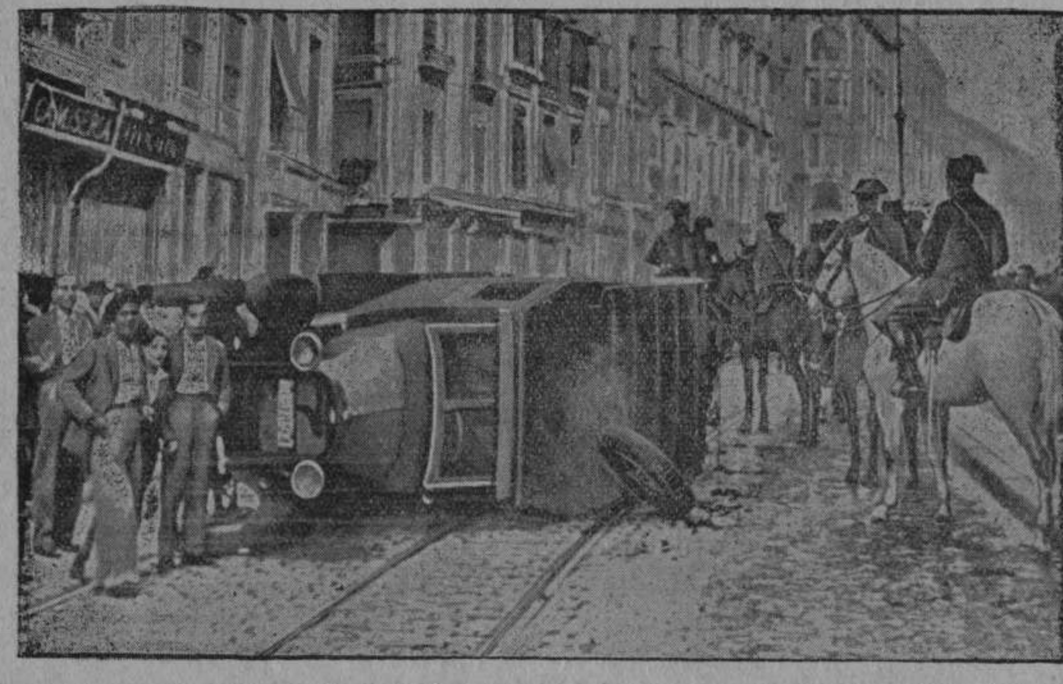
Hiszpański wulkan rewolucji jeszcze dymi. — Na obrazku widzimy prowizoryczny samochód pancerny wojsk rządowych z karabinem maszynowym.



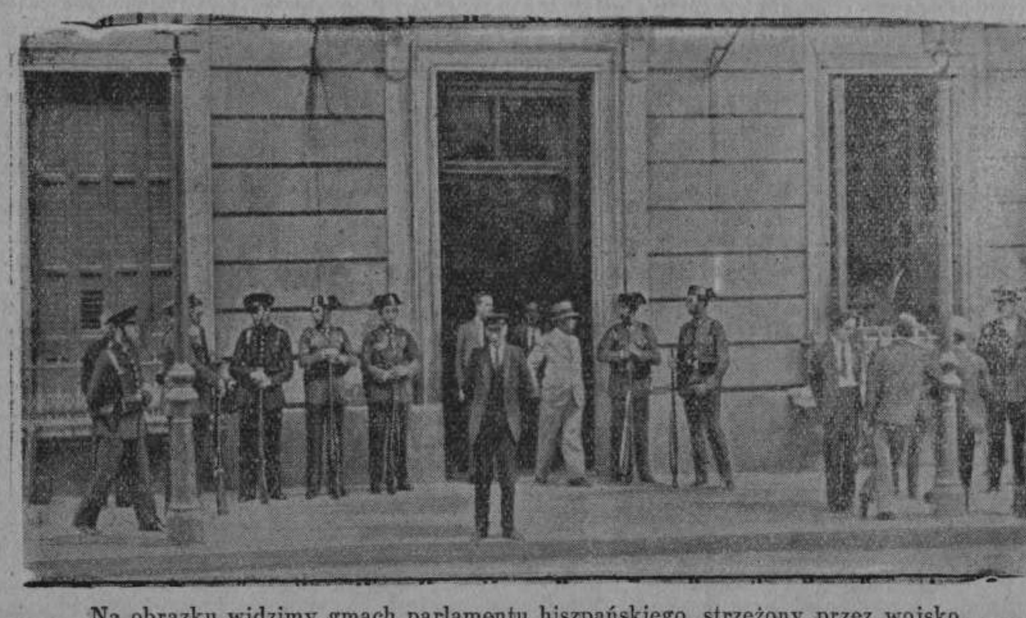
Niepokoje w Ameryce. — Wojsko wkracza do miasta Minneapolis, gdzie będzie w pogotowiu podczas zawieszonego stanu oblężenia z powodu rewolt strajkowych.



Krwawa rewolucja w Hiszpanji została stłumiona. — Na obrazku fragment chwili, gdy wojska rządowe wracają do swych koszar.



Scena z rewolucji w Hiszpanji. Podobne wypadki wywracania autobusów i ich podpalanie są na porządku dziennym w Hiszpanji.



Na obrazku widzimy gmach parlamentu hiszpańskiego, strzeżony przez wojsko.

01049

Wśród murów Watykanu

Dziwne miasto. Ciche,, jak bezludna wyspa, bez hałasu i jazgotu tramwajów. bez zatrutego benzyną powietrza. Przez cienistą bramę, po okazaniu dowodu osobistego wchodzę w obręb papieskiego miasta. Stoję w blasku słońca, wśród murów, z których zwiesza się wspaniała zieleń roślin, mieniąca się niezliczoną ilością barw i odcieni. Mam wrażenie, jakbym wstąpił do olbrzymiego, jak w bajce ogrodu. W Watykanie jest cicho i spokojnie. Niema hałasu, fabryk, pogwaru sklepów i wrzasku targowisk. Niema również prawie zupełnie kobiet. Jeśli spotkamy niewiastę, to jest skromnie ubrana, w ciemnej sukni, jak zakonnica.

Jest w Watykanie jedna fabryka, ale zato najpiękniejsza na świecie. Jest to wytwornia mozaiki, która została założona przez papieży jeszcze w piątym stuleciu. W fabryce tej, za siatką, zamknięte w tysiącach maleńkich przegródek, leży 28500 prześlicznych drogich kamieni. Najwspanialsze. największe malowidła mistrzów malarstwa kopjuje się tu w mozaice. Widzimy więc obrazy Rubensa czy Tycjana wykonany został z mozaiki. Specjalista kraje tu kamienie, szlifuje je, przymierza, dopasowuje, układa — wreszcie z tych kamyczków mniejszych niż główką, podziwiamy je dopiero po bliższem rozpatrzeniu, przekonywujemy się, że obraz od szpilki, powstaje po roku, albo dwu latach żmudnej pracy prześliczna głowa Madonny. — Praca jest żmudna, ale i wyniki są wspaniałe. — Na jednym — krużganku wiszą portrety wszystkich papieży. Wedle tych portretów wykonane zostały następnie portrety mozaikowe, umieszczone w bazylice świętego Pawła.

Szczególną osobliwością Watykanu jest tak zwany „dom królewski", przeznaczony na mieszkanie dla obcych monarchów, gdy tu przychodzą z wizytą. Wartość dzieł sztuki, które tu zgromadzono, nie da się wyrazić żadną sumą pieniędzy. Oryginały obrazów Rubensa i Van Dicka, rzeźby Berniniego i innych wielkich mistrzów zapełniają wspaniałe komnaty. Sufity zdobne są szczerym złotem. Na samo zdobienie sufitów zużyto 64 kilogramy złota. Wszystkie podłogi i wszystkie odrzwia zrobione są z najpiękniejszego marmuru afrykańskiego, który został oszlifowany w sławnej fabryce w Medjolanie.

W sali tronowej stoi piękny tron. Nie jest on jednak ocieniony baldachimem, ponieważ król przebywający tu bywa jedynie gościem kogoś, kto dla każdego chrześcijanina stoi, jako zastępca Chrystusa na ziemi, wyżej od każdego króla świeckiego. Ściany są porpurowe, obciągnięte najwspanialszemi tkaninami, sprowadzonemi z Damaszku. W królewskim domu jest jeden pokój bawialny, gdzie meble są obciągnięte takim aksamitem, jakiego się dzisiaj wogóle nie wyrabia. Przed setkami lat wykonano ten aksamit w fabrykach pod Genuą.

Watykan liczy około 500 poddanych duchownego stanu. Posiada jednak swoją własną pocztę, własne pieniądze, własny sąd, oraz własny „pałac rządu".

Pałac rządu jest olbrzymim, jasnym budynkiem. Watykańskie pieniądze bite są nie „w kraju", tylko w Rzymie. Budynek pocztowy urządzony jest zupełnie współcześnie. Stoją tam połyskujące stoły, okienka i ściany są ze szkła wspaniale szlifowanego. Warto zaznaczyć że znaczek na kartę pocztową z Watykanu do Rzymu kosztuje 50 centymów, marka zaś miejscowa w Rzymie kosztuje 15 centymów — dowód jasny, że Watykan jest zagranicą! Ma też Watykan własną stację i własny pociąg dla papieża.

A teraz sąd tego państwa. Watykan ma również, jak inne państwa sąd dla spraw cywilnych i karnych. Przed sądem tym stawał dotychczas jeden tylko oskarżony. Był to cudzoziemiec, mianowicie Włoch, który usiłował ukraść klejnoty zdobiące jeden z ołtarzy. Cele więzienne mają światło elektryczne, są też starannie urządzone i napewno niejeden więzień zgodziłby się chętnie na odsiedzenie tu kary.

Siedziba papieża posiada jeden tylko sklep, którego Watykanowi zazdrości nawet Rzym. Jest to wielki sklep towarów kolonjalnych, w którym wszystko jest niesłychanie tanie. W Rzymie płaci się za kilogram cukru 6 lirów i 50 centesimi, natomiast obywatel Watykanu płaci za tenże cukier tylko jednego lira i 50 centesimi. Taka sama jest mniej więcej różnica w cenie innych artykułów spożywczych w Rzymie i w Watykanie. Bo Watykan nie zna ograniczeń celnych.

Elementarne zasady higjeny wzroku

Wzrok należy oszczędzać i unikać tego wszystkiego, co złe nań oddziaływa. Unikać więc należy czytania w położeniu leżącem lub gdy olśniewające, np. słoneczne światło pada wprost na pismo. Pisać należy zawsze w ten sposób, by rozproszone światło padało zawsze od strony lewej; jeśli pada od strony prawej, to piszemy ciągle w cieniu i niepotrzebnie wzrok wytężamy.

Szkodliwem jest patrzenie wprost w silne światło.

Jeśli niedowidzimy, należy iść do lekarza; może się okazać potrzeba okularów, które odpowiednio dobrane, nietylko jak to wielu mniema, wzroku nie psują, lecz owszem dalszemu osłabianiu wzroku zapobiegają.

Ponadto na wzrok wpływają dodatnio lub ujemnie te same czynniki, które na cały organizm działają. Stąd ma nań wpływ pożywienie, powietrze, praca i wszystkie inne czynniki, podtrzymujące siły i zdrowie, lub je podkopujące.

Szkodliwem jest czytanie w położeniu leżącem, zmusza bowiem do nienaturalnego patrzenia ku dołowi i powoduje równocześnie nadmierny napływ krwi do głowy.

W razie potrzeby, należy użyć okularów; nie należy się obawiać, by dobrze dobrane okulary wadę powiększyły; przeciwnie, brak okularów może zły wpływ na wzrok wywrzeć. Należy je jednak zdjąć, jeśli przestaliśmy pracować wzrokiem.

Na wolnem powietrzu należy obejmować wzrokiem przedmioty dalekie, co obok dobroczynnego wpływu świeżego powietrza doskonale ćwiczy wzrok.

Przy pisaniu i czytaniu należy siedzieć prosto, światło powinno padać z lewej strony, sztuczne światło powinno być umieszczone nieco z tyłu i boku, na lewo, lub nad głową; uczniów krótkowidzących należy sadzać bliżej tablicy; należy unikać pracy, w niedostatecznem lub zbyt jaskrawem świetle, unikać długotrwałej pracy, połączonej z wytężeniem wzroku, jak pisanie, czytanie, haftowanie itp.

Oczu palcami nie trzeć, używać w razie potrzeby, czystej chusteczki lub ręcznika.

Unikać kurzu, pyłu, dymu, bo mogą bardzo łatwo wywołać zapalenie spojówek.

Ponieważ choroby oczne łatwo się przenoszą, więc wskazanem jest, by każda osoba miała swój własny ręcznik i miskę do mycia.

W CHINACH, KOBIETOM NIE WOLNO JEŚĆ WSPÓLNIE Z MĘŻCZYZNAMI.

Pismo „Hankou Herald" donosi, że w południowych Chinach ogłoszony został nowy kodeks karny i cywilny.

Jeden z paragrafów kodeksu cywilnego zasługuje na podkreślenie. Głosi on co następuje: „Zabrania się wspólnego jedzenia mężczyzn i kobiet. Zabrania się wspólnego spożywania pokarmów przez mężczyzn i kobiety zarówno w publicznych instytucjach, jak i w prywatnych domach. Kobiety powinny jeść po ukończeniu jedzenia przez mężczyzn. Zabronione jest wspólne mieszkanie kobiet i mężczyzny w jednym pokoju. We wszystkich hotelach i zajazdach zabronione jet zatrzymywanie się w jednym numerze mężczyzn i kobiet. Zabronione jest wspólne chodzenie, lub podróże wojskowych i pań. We wszystkich teatrach i kinach zabronione jest siedzenie obok siebie mężczyzn i kobiet".

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA OSUSZMY ŁZY

Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?

Książnica Kopernikańska w Toruniu